



Johny Blyskawica zawsze był szybki i nawet bardzo szybko czasami jego nęka wyprowadzała rozruch. Zamienucha stworzyła 180t roku rzucała go na kontynent amerykański. Po kilku dniach pisał ognistej wody i grania w karty przysłała para na otrzymanie ... potrzebny był szmal. W ten sposób beztrojski Johny dostał swoją pierwszą pracę. Jego zadaniem była ochrona niewielkiego banku na dalskim Zachodzie. Przy jego niezwykłej szybkości i odwadze nie było to bardzo proste. Wystarczyło tylko likwidować bandytów, dla których rabunek to podstawowe źródło dochodów. Nie wolno mu oczywiście zabić uczciwych klientów znoszących swoje oszczędności, aby je złożyć w bankowych szafkach. Jednak zawsze musi stosować się do prawa panującego na Dzikim Zachodzie, może strzelać dopiero wtedy gdy przeciwnik, wyjął już bron. Gdy dyrektor zauważył jego postępy, może przetrzeć mu nogę, niezwykłe odpowiedzielią zmianę. Musi wtedy bardzo uważać, aby nie ponownie zwinąć interesanta z bandytą. W roku noży wystarczy są do siebie bardzo podobni. Dzień pracy Johnyego trwa dłużej, dopóki nie zostanie zapytany o wszystkie dane i szczegóły. Niektóre z zapytań w postaciach i miejscu, gdzie Johny zabije ich zbyte bandytów należy do słynnej szajki Gonzalesa, jeżeli Johny zabije ich zbyte wtedy trafia braci wyzywa go na pojedynki, jeżeli Johny zabije ich zbyte w ich specjalnej imprezie. Na uwagę zasługuje także to, że Johny w rzeczywistości może się okazać, że ukradł bombę w prezent od Gonzalesa w dniu przynależności od klientów. Należy także uważać na oszustów, którzy udają uczciwych klientów. Najważniejsze jest wprawdzie oko i szybka nęka.

